Nr. 8. Lwów, dnia 21go lutego 1885. Rok XVIII. Tom XXXVI.

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr. półrocznie 2 złr. w. a. w Państwie austryackiem.

W Rossyi rocznie 5 rubli sr. w W. Ks. Poznańskiem 3 talary

Skład główny w Krakowie u *Friedleina*, w Warszawie u *Gebethnera i Wolffa*, w Poznaniu u *Żupańskiego*.

ROLNIK

TYGODNIK DLA GOSPODARZY WIEJSKICH

ORGAN URZĘDOWY
c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.
Pod redakcyą:
PROF. W. TYNIECKIEGO.

Redakcya i Administracya „ROLNIKA“: Ulica Cłowa l. 3. Skład główny w księgarni *Gubrynowicza i Schmidta* przy placu katedralnym.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct. od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskrypta nieumieszczone nie zwracają się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Treść: Odezwa komitetu w sprawie Rady ogólnej. — J. S. Sikorski: Krążenie azotu w ziemi. — Emigracya mazurów do Ameryki. — Cła na płody rolnicze. — Austryacko-węgierski handel owcami. — Wybór najlepszych gatunków cebuli. — Wiadomości bieżące i rozmaitości. — Bank rolniczy we Lwowie. — Ogłoszenia.

Odezwa

Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.

do wszystkich Szan. Członków tegoż Towarzystwa.

Zwołana na dzień 3 Marca b. r. Rada Ogólna Towarzystwa gosp. galicyjskiego ma się zająć rozbiorem nader ważnych i żywotnych spraw, które do decyzyi **ogółu członków** należą — a mianowicie:

a) Środkami ochrony rolnictwa w obec konkurencyi zagranicznej.

b) Sprawą regulacyi wód i spółek wodnych.

c) Sprawą ustawy leśnej i zalesienia.

d) Obecnem położeniem gorzelnictwa.

e) Zmianą kierunku produkcyi rolniczej. — Wreszcie:

f) Zawiązaniem osobnej sekcyi płodów rolniczych w łonie Towarzystwa.

W ciągu posiedzeń tejże Rady Ogólnej odbędzie się także posiedzenie Sekcyi chmielowej. Przedłożone będą rysunki chmielarń drutowych, próbki chmielu i ziemi z Czech zebrane, narzędzia do uprawy chmielu tamże używane — niemniej zbiór szkodników chmielowych.

Program powyższy tegorocznych obrad Rady Ogólnej obejmuje — jak widzimy — najważniejsze w obecnej chwili sprawy, dotyczące gospodarstwa naszego we wszystkich kierunkach.

Chwila jest nader ważną!

Konkurencya zagraniczna i przykre w ogóle stosunki ekonomiczne i handlowe, grożą rolnictwu upadkiem — jeżeli nie przystąpimy energiczne do podjęcia środków zaradczych, dobrze obmyślanych — aby zapobiedz groźnej przyszłości.

Komitet Towarzystwa gosp. galic. wzywa zatem jak najusilniej **wszystkich Szanownych członków** naszego Towarzystwa, aby gorąco wziąwszy do serca ważność chwili i naglącą doniosłość spraw na porządku dziennym Rady Ogólnej zamieszczonych, raczyli **zjechać** jak najliczniej **na** posiedzenia tejże, dla gruntownego i ile możności wyczerpującego omówienia spraw rzeczonych — aby na podstawie poglądów w toku dyskusyi rozwiniętych, Komitet mógł skutecznie dalszą prowadzić czynność ku podźwignieniu rolnictwa z obecnego krytycznego położenia, mając ku temu w uchwałach Rady Ogólnej poparcie i drogę wytkniętą.

Pełen otuchy, że odezwa niniejsza znajdzie szeroki rozgłos w łonie naszego Towarzystwa, i przemówi do przekonania wszystkich Szan. Członków, oczekuje Komitet Towarzystwa gosp. **licznego zjazdu**, którego uchwały wielce zaważą na szali przyszłych losów naszego rolnictwa.

Pierwsze posiedzenie Rady Ogólnej — **dnia 3 Marca b. r.** — rozpocznie się o godzinie **10-tej z rana** w wielkiej sali ratuszowej.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.

Prezes: *Adam Sapieha.*

Sekretarz Tow.: *Józef Greliński.*

Krążenie azotu w ziemi.

Napisał

J. S. Sikorski

b. uczeń kr. wyższej szkoły roln. w Dublanach.

Przystępując do niniejszej pracy, z góry zastrzedz się musimy, że nie będzie ona wyczerpującą, przedmiot to bowiem zbyt obszerny i ciężki do traktowania go w ten sposób w piśmie rolniczem. Idzie nam głównie o to, aby w treściwej i przystępnej formie podać ostatnie wyniki badań naukowych w tym przedmiocie.

Nauka żywienia roślin uczy nas, że niezbędnym pokarmem roślinnym jest azot, bądź to w postaci soli azotowych, bądź amonowych, że sole pierwszego rodzaju są dla większości roślin lepszym pokarmem, niż sole amonowe i że obydwa rodzaje tych pokarmów pobiera roślina przeważnie za pomocą korzeni. Ilość pokarmu azotowego, pobranego za pomocą liści jest, jak to wykazują liczne doświadczenia, tak nieznaczną, że nie bierzemy jej zazwyczaj w rachunek przy obliczaniu potrzebnej ilość pokarmu azotowego. Jakkolwiek bowiem nie możemy ściśle oznaczyć, ile azotu, zebranego w sprzęcie danej rośliny, pochodzi z ziemi, a ile z powietrza, to jednak i teorya i praktyka stwierdza, że zadowalająca produkcya większości roślin uprawianych istnieć może tylko na ziemiach, posiadających w wyższych warstwach zapasy pokarmów azotowych. Wprawdzie rośliny liściaste udają się i na ziemiach uboższych w azot, pomimo, iż w sprzęcie dają więcej od trawiastych azotu, pozorna ta jednak sprzeczność tłumaczy się tem, że rośliny liściaste, wskutek głębokiego korzenienia się, są w możności czerpać pokarm azotowy z głębszych warstw, przyczem bardzo prawdopodobnem jest twierdzenie, że rośliny te mogą o wiele obficiej od trawiastych pobierać azot z powietrza.

Jeżeli jeszcze weźmiemy na uwagę i to, że rośliny liściaste po sprzęcie pozostawiają w roli większą ilość materyi niż trawiaste, to łatwo przyjdzie nam zrozumieć, dlaczego statycy starej szkoły rozróżniali rośliny wyczerpujące i wzbogacające rolę. Dzisiaj w obec doświadczalnie skonstantowanego faktu, iż każda roślina mniej lub więcej wyczerpuje rolę, podobne rozróżnienie jest naukowo nieuzasadnionem, a pozorne wzbogacanie się roli przez uprawę liściastych tłumaczymy sobie w podany wyżej sposób.

Wracając do naszego tematu, należy się nam zastanowić nad źródłami azotu i krążeniem jego w ziemi, zaznaczyliśmy bowiem już wyżej, iż pokarm azotowy, pobrany za pomocą liści, dla nieznacznej swej ilości może być pominiętym.

Zapasy pokarmu azotowego w ziemi pochodzą:

a) z rozkładu ciał ogranicznych, w ziemi się znajdujących,

b) z połączeń azotowych, z opadami atmosferycznemi do ziemi się dostających i

c) z bezpośredniego kondensowania amoniaku z atmosfery.

Pierwsze z tych trzech źródeł jest niezaprzeczenie największe, bez niego nie mogłaby istnieć produkcya roślin, dwa drugie razem wzięte, jak to wykazały liczne doświadczenia, nie są w stanie zaspokoić potrzebnej roślinom ilości pokarmu azotowego. Doświadczenia w tym względzie z wielką ścisłością wykonywał Boussingault[1]) i udowodnił, że ilość azotu, dostającego się do ziemi z opadami atmosferycznymi, przyjmując w tym razie najwyższe cyfry Barral'a[2]) jest co najmniej trzy razy mniejszą od ilości, jaką rośliny w ciągu swej wegetacyi zużywają.

O ilościach azotu, pochodzących z absorbcyi amoniaku, różni badacze różne podają daty, bądź co bądź ilości te, jeżeli są znaczniejsze od ilości azotu, pochodzącego z opadów atmosferycznych, to w każdym razie nie o wiele. Ciekawych szczegółów odsyłamy do specyalnych w tym względzie prac.[3]) W ostatnich czasach Dehérain podniósł kwestyę absorbcyi wolnego azotu, Schlösing[4]) powtórzywszy doświadczenia Dehérain'a zaprzeczył możności podobnej absorbcyi. W r. 1883 Dehérain znowu mówi o absorbcyi azotu wolnego, jako o fakcie stwierdzonym przez M. Berthelot[5]), ponieważ jednak o pracy tej gdzieindziej żadnej wzmianki nie znaleźliśmy, przeto notujemy tylko fakt sam, nie przesądzając o jego możliwości.

O powstawaniu pierwszego źródła azotu nie potrzebujemy się rozwodzić, każdy łatwo zrozumie, że skoro raz powstała roślinność na danym kawałku ziemi, to po pewnym niedługim przeciągu czasu tworzy się w ziemi zapas azotu wskutek rozkładu resztek roślinych. Zapas ten przez dziko rosnące rośliny, których nikt nie zbiera, nie może być wyczerpany, bo oprócz corocznej „reszty azotu" (jak Mayer nazywa azot opadów atmosferycznych) rośliny te mają do rozporządzenia azot, powstały z rozkładu poprzednich pokoleń. W ten sposób możemy sobie wytłumaczyć powstawanie zapasów azotu, odbywające się bez przerwy pod wpływem powietrza i wody.

Że zapas ten może być wyczerpany w ziemi zajętej pod uprawę, to także łatwo zrozumieć i dlatego też zbierając rok po roku pewne ilości azotu w sprzęcie, zmuszeni jesteśmy postarać się o wynagrodzenie tych zabranych ziemi zapasów, w przeciwnym razie ziemia po pewnym dłuższym lub krótszym czasie (stosownie do ilości poprzednio naprowadzonege azotu) przestanie rodzić.

Wyrobiwszy sobie pojęcia o źródłach pokarmów azotowych w ziemi, możemy obecnie przejść do głównego zadania naszej pracy t. j. do objaśnienia zmian, jakim ulegają związki azotowe, dostawszy się jednym z opisanych sposobów do ziemi.

---

[1]) Adolf Mayer: Lehrbuch d: Agriculturchemie. 1875.

[2]) Tamże.

[3]) E. Godlewski i M. Dobrski.' Opis własnych doświadczeń nad własnością obsorbcyjną ziemi. Warszawa 1870. str. 13 i 15.— Biedermann's Castral-Blatt 1882. IV Z. str. 226-228.

[4]) Chemisches Centralblatt. 1881. Nr. 46, str. 729—730.

[5]) Annales agronomiques 1883. T. IX. Nr. 1: Str. 29.

Aby wytłumaczyć sobie procesa, odbywające się w ziemi, należy się zapoznać z charakterystyczną jej własnością, t. z. zdolnością absorbcyjną.

Znanym jest powszechnie faktem, że ciecz kloaczna, filtrowana przez ziemię, traci właściwą sobie barwę i odór. Liczne badania wykazały [1]), iż ziemia posiada zdolność zatrzymywania pewnych soli z cieczy przez nią filitrującej się, podczas gdy w cieczy przefilitrowanej znajdziemy sole, których poprzednio tam nie było.

Tę zdolność ziemi zatrzymywania pewnych związków nazywamy zdolnością absorbcyjną, lub wprost absorbcyą ziemi.

Łatwo zrozumieć, jak doniosłego znaczenia jest fakt ten dla praktyki rolniczej, jeżeli zwrócimy uwagę, iż większość pokarmów roślinnych tym sposobem jest w ziemi zatrzymaną. Bez tej własności absorbowania ziemi niemożebną by była kultura roślin, nawożenie bowiem ziemi nie dawałoby pożądanych rezultatów. Jeżeli z jednej strony rozpuszczalne pokarmy roślinne byłyby wypłukanemi z ziemi przez przesiąkającą wodę, to z drugiej strony, przypuściwszy dłuższą posuchę, mogłoby dojść do nadmiernego skoncentrowania pokarmów, co mogłoby zabić wszelką wegetacyę, wiemy bowiem iż zbyt skoncentrowane pokarmy szkodliwie na zdrowie roślin wpływają.

Słusznie więc E. Wolff[2]) nazywa zdolność absorbcyjną ziemi „policyą ziemną“ (*Polizei im Boden*), reguluje ona bowiem koncentracyę roztworów, jak również nie pozwala na zupełne wypłukanie pokarmów z ziemi. Każda ziemia ma własność absorbowania pewnych soli tylko do pewnej granicy, jeżeli więc woda, zawierająca pokarmy roślinne będzie zawierała ilość ich nadmierną, to nadmiar ten dostawać się będzie powoli do co raz głębszych warstw ziemi. Zauważyć przytem należy, że pokarmy roślinne, zaabsorbowane przez ziemię, nie są w zupełności w wodzie nierozpuszczalne, woda więc opadów atmosferycznych przesączając się przez ziemię, będzie wypłukiwać te zaabsorbowane pokarmy do co raz głębszych warstw i to w tem większych ilościach, im więcej wyższe warstwy są niemi nasycone.

W ziemi często i obficie nawożonej proces ten o wiele szybciej odbywać się będzie, niżeli w ziemi słabo i rzadko nawożonej. Przy zwykłych okolicznościach wiele lat potrzeba, aby pewna ilość pokarmów nagromadziła się w głębszych warstwach ziemi.

Z tego wypływa, że nagromadzenie się pewnych zapasów pokarmów roślinnych w ziemi zależy głównie od siły absorbcyjnej ziemi, ta siła zaś zależną jest od składowych części ziemi, mianowicie od zawartości glinki, wapna, żelaza i humusowych substancyi. Wiemy, że humus jest produktem rozkładu obumarłych organizmów, po większej części roślinnych, pod wpływem powietrza. W pewnem stadyum swego rozkładu humus ma własność tworzenia połączeń z wieloma ciałami nieorganicznemi, jak np. z wapnem, amoniakiem itp. które jakkolwiek nie są wprost pokarmem roślinnym, to jednak przy dalszym rozkładzie przechodzą w sole, przyswajalne przez rośliny.

Wracając więc obecnie do właściwego naszego przedmiotu widzimy, iż wiązadłem azotu w ziemi są materye humusowe, przyczem należy pamiętać, iż tylko amoniak jest absorbowanym, podczas gdy kwas azotowy i sole tego kwasu są związkami nieabsorbowanymi przez ziemię. Materya organiczna, gnijąc w ziemi przy dostatecznym dostępie powietrza, rozpada się na bezwodnik kwasu węglowego, wodę i amoniak, przyczem pewna część lotnych połączeń azotowych i azot wolny uchodzą w powietrze. Amoniak, znajdujący się w powietrzu, z opadami atmosferycznymi dostaje się napowrót do ziemi, gdzie przy sprzyjających okolicznościach może być zwiazany lub utleniony (tworząc sole amonowe lub sole kwasu azotowego). Azot wolny, znajdujący się w powietrzu, wskutek wyładowań elektrycznych może być utleniony na koszt tlenu powietrza, poczem przechodzi w kwas azotowy i jako taki dostaje się do ziemi również z opadami atmosferycznymi. Należy jeszcze wspomnieć iż, jak to dowiódł Schönbein,[3]) przy parowaniu wody w pewnej temperaturze może się utworzyć na koszt wolnego azotu powietrza azotyn amoszowy, który również z opadami atmosferycznymi dostaje się do ziemi i tam albo się rozkłada wydzielając azot wolny, albo utlenia się na kwas azotowy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Emigracya mazurów do Ameryki.

Sprawa emigracyi ludu mazurskiego do Ameryki i skierowanie tejże emigracyi ku wschodnim powiatom Galicyi, poruszona i popierana przez Oddział stanisławowski, była przedmiotem rozpraw kilku Walnych Zgromadzeń Towarzystwa gospodarskiego jakoteż komitetu centralnego. Ostatecznie uchwalono urządzenie bióra informacyjnego z siedzibą w Lwowie i wydanie odezwy do właścicieli majątków, którzyby życzyli sobie sprzedawać ziemię zgłaszającym się włościanom, a razem poczynione kroki, ażeby o tej uchwale powiadomiono okolice, zkąd idzie emigracya do Ameryki. Rezultatem było jedno zapytanie z Wadowic od p. Zębatego, czy grunta są do nabycia, które to zapytanie jednak o ile wiemy nie miało dalszych konsekwencyi i 15 ofert sprzedaży, jak to wykaznje poniższa tabela:

---

[1]) E. Godlewski i M. Dobrski. Opis własnych i t. d.

[2]) E. Wolff. Praktische Düngerlehre str. 51

[3]) Cytowany w Mayera: Lehrbuch d. Agriculturchemie.

Wykaz gruntów zgłoszonych do Komitetu galic. Towarzystwa gospodarskiego przeznaczonych na parcelacyę.

Powiat	Gmina	Obszar	Cena za morg	Osoba, do której zgłosić się należy.
Przemyśl	Łętownia Buszkowice Żurawica	ad 1. 20 morgów ad 2. 120 „ ad 3. 220 „	ad 1. 100, — 150 zł. ad 2. 200 — 350 „ ad 3. 100 — 150 „	Zarząd dóbr w Krasiczynie.
Brzeżany	Płancza wielka	10 morgów	100 — 120 zł.	Wilhelm Kurzbauer w Płanczy p. Zborów.
Przemyślany	Chlebowice świrskie	287 morgów	105 zł. za morg.	Norbert Gintowt, Chlebowice swirskie p. Swirz.
Rohatyn	Czachrów	556 morgów	80 zł. do 140 zł.	Józef Maczejko we Lwowie ul. Ossolińskich l. 5.
Sokal	1. Spasów 2. Pierwiatycze	ad 1. 500 morgów ad 2. 300 „	ad 1. 190 zł. ad 2. dtto	Józef Maczejko we Lwowie ul. Ossolińskich l. 5.
Nadwórna	1. Hawryłówka 2. Weleśnica górna	ad 1. 940 morgów ad 2. 400 „	ad 1. ad 2. } 100 zł.	Franciszek Nadachowski w Hawryłówce p. Nadwórna.
dtto	Paryszcze	130 morgów	100 zł.	Adam Nadachowski Paryszcze poczta Nadwórna.
Storożyniec na Bukowinie	Dawideny	800 morgów	80 — 130 zł.	Aleksander Agopsowicz w Kołomyi.
Chrzanów	Bolencin	1000 morgów	200 zł. za morg.	A. Szczepanowski w Bolencinie poczta Trzebinia.
Brzesko	Dzierżaniny	307 morgów	100 zł.	Edward Lisowski, Dzierżaniny poczta Zakluczyn.

Cła na płody rolnicze.

Podwyższenie albo wprowadzenie ceł na płody rolnicze jest obecnie na porządku dziennym wielu zgromadzeń rolniczych i kilku ciał prawodawczych. Francya i Niemcy wprowadzają cła w nadziei wspomożenia upadającego rolnictwa, za niemi idzie Belgia. Na posiedzeniu belgijskich deputowanych z dnia 15 stycznia odczytanym został wniosek deputowanego de Burlet, domagający się zaprowadzenia ceł na zboże i bydło. Wnosi następujące opłaty: Na pszenicę 1 frank za 100 *kg*, na inne ziarna zbożowe 2 franki, na mlewo 1 frank, na niełuskany ryż 1 frank, na łuszczony 1·50 franka. Za woła 10 franków, za młode buhajki 8 franków, za młode byczki i krowy 5 franków, za cielęta 1·50 franka, za owce 1·50 franka, za barana 0·50 franka, za świnię 3 franki, za prosięta poniżej 10 *kg* wagi 0·50 franka, za 100 *kg* mięsa 3 franki, za 100 *kg* masła 5 franków. Wnioskodawca wnosi, ażeby osiągnięte z cła kwoty używane były na podniesienie rolnictwa i powinowatych zawodów.

Niemiecka rada rolnicza w Berlinie zajmywała się również cłami, mianowicie na trzeciem, czwartem, i piątem posiedzeniu (w dniach 7, 9 i 10 lutego b. r.) było na porządku dziennym podwyższenie, względnie zaprowadzenie ceł na produkta rolnicze i leśnicze. Z pomiędzy różnych wniosków najszczegółowszym był wniosek panów von Below i Braunmüller, który też posłużywszy ja-

ko podkład do dyskusyi, przyjętym został, ze zmianami jednak in plus, jak n. p. słód w pierwotnym wniosku był 3 mk., przyjęto zaś 3·70 mk., konie były 20 mk. przyjęto zaś 30 mk. Po wypuszczeniu pozycyi dla nas bez znaczenia, przedstawiamy uchwalone opłaty w następującem:

Pszenica, żyto (dotąd 1 mk.) . .	3·00	mk. za 100 *kg*
Jęczmień, hreczka	2·00	" " " "
Kukurudza	1·50	" " " "
Owies i ziarnastrączkowe, jakoteż gatunki ziarn nie wymienione osobno	2·00	" " " "
Słód	3·70	" " " "
Anyż, kolendra, płaski anyż (Fenchel), kmin	3·00	" " " "
Rzepak, rzepik i inne ziarna olejne	3·00	" " " "
Jarzyny (dotąd bez cła). . .	5 00	" " " "
Wyroby młynarskie z zboża i roślin strączkowych albo łuszczone ziarna, krupy, grys, kaszka, mąka, zwykłe pieczywo, wyroby piekarskie (dotąd 3 m)	7·50	" " " "
Mięso wyśrótowane, świeże i przyprawione, wyciąg miesny, bulion w taflach jak dotąd . . .	20·00	" " " "
Miód (dotąd 3 mk) . . .	20·00	" " " "
Konie (dotąd 10 mk) . . .	30·00	" " sztukę
Buhaje i krowy (dotąd 6 mk) .	9·00	" " "
Woły (dotąd 20 mk) . . .	30·00	" " "
Młode bydło do $2^1/_2$ roku (dotąd 4 mk)	6·00	" " "
Cielęta poniżej 6 tygodni (dotąd 2·50 mk)	3·00	" " "
Swinie (dotąd 2·50 mk). . .	6·00	" " "
Prosięta poniżej 10 *kg* (dotąd 0·30 mk)	1·00	" " "
Owce (dotąd 1 mk). . . .	2·00	" " "
Jagnięta (dotąd 0·50 mk) . . .	1·00	" " "

(Na wypadek, gdyby istniejące obecnie zamknięcie granic niemieckich dla obcego bydła zostało zniesione, należałoby powyższe cła znacznie popodnosić.)

Produkta mleczarskie:		
a) Masło naturalne i sztuczne (dotąd 20 mk)	30·00	mk. za 100 *kg*
b) sery (dotąd 20 mk) . . .	30·00	" " " "
Len		
a) surowy (dotąd 1 mk.) . .	2·00	" " " "
b) czesany (dotąd 1 mk.) . .	5·00	" " " "
Wełna		
a) nie myta (dotąd wolna) . .	15·00	" " " "
b) myta na owcy (dotąd wolna) .	30·00	" " " "
c) prana fabrycznie (dotąd wolna)	45·00	" " " "

Cła od lnu i wełny proponowane zostały w przypuszczeniu, że jednocześnie nastąpi podwyższenie względnie zaprowadzenie ceł na inne surowce przemysłu tkackiego i że zaprowadzone zostaną zwroty cłowe za artykuły eksportowe przemysłu tkackiego, wyrobione z oclonych surowców.

Drzewo

1) Siekierą lub piłą grubo i tylko w poprzek cięte materyały; dębowe dęgi, nie obłuszczone pręcie koszykarskie i laski obręczowe .	0·30	mk, za 100 *kg*
albo	0·80	mk. za 1 mtr. kub. m.
2) Siekierą obrobione . . .	0·40	mk. za 100 *kg*
albo	2.40	mk. za 1 m. k. m.
3) w kierunku długości obciosane piłowane lub w jakiś inny sposób jak przez obrobienie siekierą w lesie przygotowane lub pocięte jeszcze bez prostokątnych obróbek; dęgi nie podpadające pod nr. 1. . .	1·00	mk. za 100 *kg*
albo	6·00	mk. za 1 m. k. m.
4) Deski nie hyblowane, w kierunku długości obciosane lub piłowane, sztuki kantowe i podobne produkta tartakowe	2·00	mk za 100 *kg*
albo	12.00	mk za 1 m. k. m.

Ilości poniżej 50 *kg* wagi, wchodzące nie koleją żelazną na użytek mieszkańców pogranicznych, a w razie nadużycia z zastrzeżeniem zniesienia lub ograniczenia, są wolne od cła.

5) Łuszczone pręcie koszykarskie (dotąd 3 mk)	5	mk za 100 *kg*

Uchwała powyższa zapadła zdaje się ogromną większością głosów, wniosek bowiem pana P o g g e, wzywający Radę do oświadczenia się przeciwko cłom na płody rolnicze, upadł, nie będąc nawet poddany szczegółowej dyskusyi. Uchwała będzie przedłożoną księciu kanclerzowi, parlamentowi i Radzie związkowej, i pochodząc od ciała, będącego istotną urzędową radą przyboczną rządu, może wyjdzie bez zmiany z ustawą o nowej taryfie cłowej, znoszącej oczywiście taryfę z dnia 15 lipca 1879.

Upadły wniosek p. Pogge brzmiał jak następuje:

„Niemiecka rada rolnicza zechce uchwalić:

1) Cła rolnicze podwyższając cenę dotkniętych niemi artykułów, działają p o d r o ż a j ą c o na potrzeby do życia przez nie zaspakajane. Pośrednio działają podrożająco także na inne potrzeby do życia, ponieważ przemysł za artykuły, wyrobione z podrożonych materyałów surowych i przy podrożonej cenie robocizny, żądać musi podwyższonych cen.

2) Cła rolnicze działają n i e j e d n o s t a j n i e, zależnie od oddalenia miejsca produkcyi od miejsca konsumcyi. Czem większe to oddalenie, tem mniejszem będzie oddziaływanie, ustaje zaś całkiem, gdy koszta transportu podniosą się do takiej wysokości, że odbyt na zagranicznym targu będzie korzystniejszym jak na krajowym (?)

3) Cła rolnicze działają też o tyle n i e s p r a w i e d l i w i e, że s'ają się korzystne tylko dla tego rolnika, którego produkcya przewyższa jego własną potrzeb, a więc przeważnie są korzystne dla posiadaczy większych gospodarstw. Ich korzyść ustaje zupełnie, skoro rolnik zużywa sam, co wyprodukuje, albo który tylko o tyle sprzedaje, o ile sam znowu musi kupować. Oprócz tego dotyka go podrożenie przez inne cła.

4) Obecny zastoj rolnictwa nie powstał w skutek niskich cen płodów rolniczych w ciągu ostatnich lat, ale został tylko zaostrzonym. Datuje się z czasów dawniejszych, ponieważ rolnicy rolę przepłacali ponad jej wartość produkcyjną, i to zarówno przy kupnach jak i dzierżawach. Trwałego wydobrzenia stosunków rolniczych spodziewać się można tylko w takim razie, jeżeli oboje znowu przyjdzie do równowagi.

5) Sztuczne podrożenie produktów rolniczych przaz cła wyjdzie na korzyść tylko tych posiadaczy ziemi, którzy są obecnie w posiadaniu gospodarstwa. Będzie jednak bardzo niebezpiecznem dla tych, którzy następnie nabędą gospodarstwa przez kupno lub dzierżawę, bo obejmą przezto zobowiązania, nie odpowiadające rzeczywistej wartości produkcyjnej. Będą zależni od cłowo politycznych poglądów ustawodawczych czynników; gdyby w skutek tych poglądów cła rolnicze zostały zniesione, musiałoby się rozwinąć nowe ciężkie przesilenie. Przy takiej zmianie cłowej polityki możnaby przyjąć, że cła rolnicze usunięte będą ze względu na podrożenie potrzeb do życia, przez nie spowodowane".

Wniosek powyższy upadł bez dyskusyi, bo tylko baron von Erffa przeciw niemu kilka słów powiedział i został usunięty z obrad.

Austryacko-węgierski handel owcami.

Austro-Węgry prowadzą bardzo znaczny handel owcami, które częścią same produkują, częścią zaś sprowadzają z sąsiednich, na wschód położonych krajów. Część mała zatrzymuje się jakiś czas w Austryi, aby po dopasieniu pójść dopiero w dalszą drogę, większość zaś, chociaż kupiona przez kupców austryackich, przechodzi tylko transito przez Austryę, Pomimo tego wszystkie jakiejkolwiek proweniencyi owce, barany itp. transportowane bywają z krajowemi pod firmą austro-węgierskiego towaru i jako takie przedawane bywają np. na paryzkim targu La Villette. Większość tych owiec, pomieszanych z austryacko-węgierskimi, pochodzi z południowej Rossyi. Okoliczność ta może mieć fatalne następstwa dia handlu owcami.

Jak wiadomo, rząd angielski położył Austro-Węgry na liście krajów „zapowietrzonych" i zamknął granicę dla bydła z tąd pochodzącego, z obawy zaś zawleczenia zarazy przez owce zakazał też importu owiec. Właśnie teraz na wniosek księcia kanclerza zapadła w niemieckiej radzie związkowej uchwała, zabraniająca nie tylko przywozu ale też i przewozu przez Niemcy owiec z Austro-Węgier. Jestto bardzo dotkliwy cios dla ekonomicznych interesów Austro-Węgier, zważywszy, że np, w r. 1883 wywieziono do Niemiec 782618 sztuk, z których podług wykazów niemieckich pozostało w Niemczech tylko 55930 sztuk a reszta poszła dalej do Francyi i Belgii. Głównym odbiorcą jest Francya, otoż nasuwa się nam obawa, że i z tej strony może nas spotkać nie miła niespodzianka zakazu. Stać się to może tem łatwiej, gdy już zwrócono uwagę na możliwość zarazy karbunkułowej przez barany pochodzące z południowej Rossyi, i to w specyalnym wypadku karbunkułu u jednego z rzeźników paryskich. Na posiedzeniu akademii medycznej z dnia 9 grudnia 1884 orzekł w tej sprawie dr. Proust wyraźnie, że zakażenie krwi nastąpić mogło z owcy, a to za pośrednictwem rozkruchów ości ostnicy (*Stipa*), trawy bardzo pospolitej na stepach południowo rosyjskich, które to rozkruchy nietylko w wełnie i skórze, ale nawet w mięsie owiec znalazł. Rozkruchy te mogły rzeźnika skaleczyć wszczepiając jednocześnie karbunkuł, z czego w konsekwencyi wynika, że owca musiała już być chorą. Może być bardzo, że wypadek rzeczony zostanie przez którego z deputowanych podniesionym i użytym jako motyw do wniosku, żądającego zakazu wprowadzania owiec z Austryi do Francyi, owiec, które notorycznie transportowane bywają pomieszane z owcami pochodzenia rossyjskiego. Gdyby to nastąpiło, wynikłaby znaczna szkoda dla Austryi, z której w La Villette wielkie masy owiec sprzedają. Z wykazów wynika że tam w roku 1881 sprzedano 226584 sztuk

„	1882	„	594343 „
„	1883	„	585267 „

(z r. 1884 niemamy jeszcze wykazów).

Dla Galicyi zamknięcie odbytu owiec do Francyi jest jak na teraz bez znaczenia, ale kto wie czy nie nastąpi u nas zmiana w produkcyi, skierowana więcej na produkcyę opasionych zwierząt, między któremi owce mogłyby pokaźny procent stanowić, gdyby odbyt do Francyi nie został tymczasem zamknięty, a co łatwo stać się może, jeżeli w sposobie sprzedaży nie nastąpi zmiana. Najodpowiedniejsze byłoby zamknięcie granic dla owiec podobne jak dla bydła, bo wtedy odpadłby możliwy zarzut niebezpieczeństwa zarazy. Przywóz owiec rossyjskich do Austryi wzmaga się widocznie i tak:

w roku 1881 importowano	2686 sztuk		
„	1882	„	228359 „
„	1883	„	354750 „

Ten import (idący przez Galicyę) popierają zniżone taryfy kolejowe, które wprawdzie zapewniają Towarzystwom kolejowym znaczne dochody, ale które tem większą szkodę rolnictwu wyrządzają i w przyszłości jeszcze wyrządzić mogą. Przy tej sposobności zapytujemy, czy u nas nie ma okolic, gdzieby produkcya owiec mogła się rozwijać? czy opas dobrych mięsnych owiec nie mógłby być jeżeli nie korzystniejszym to przynajmniej równoważył opas bydła? czy wreszcie w okolicach, gdzie w skutek zwinięcia gorzelni wypas bydła stał się niemożliwym, nie możnaby wprowadzić produkcyę owiec? Są to pytania trudne do odpowiedzenia o tyle, że w Austro-Węgrzech konsumcya baraniny jest bardzo małą w stosunku do konsumcyi mięsa wołowego i wieprzowego, a główny, korzyści zapewniający konsument baraniny, Francya, ustanawia cła podwyższone i może nawet zamknąć granice. Pierwsze nie miałoby wielkiego znaczenia, gdy drugie zdecydowałoay odpowiedź na

stronę negatywną, ale rzecz rządu, ażeby nie dać powodu do takiego zakazu. Gdyby niebyło tej obawy, możnaby na wszystkie powyższe pytania dać odpowiedź potwierdzającą.

Wybór najlepszych gatunków cebuli.

W Altenburgu węgierskim przeprowadził p. Ilsemann, nadogrodnik tamtejszej rolniczej akademii, dwuletnie próby z 30 gatunkami cebuli w celu wybrania najlepszych, dla uprawy najkorzystniejszych. Gatunki wybrane są:

1) Wielka ciemnoczerwona brunszwicka (*Grosse schwarzrothe, plattrunde Braunschweiger*). Cebula bardzo twarda, ciężka, łupina ciemnoczerwona. Smak bardzo ostry, trzyma się dobrze przez zimę.

2) Krągła żółta cittawska olbrzymia (*runde gelbe Zittauer Riesenzwiebel*). Cebula prawie kulista, twarda i ciężka; stoje (łuski mięsiste, z których cebula złożona) bardzo cienkie, delikatne; łupina jasno żółta. Smak najdoskonalszy, trzyma się doskonale przez zimę. Do sprzedaży jedna z najlepszych,

3) Des Vertus. Co do własności podobne do poprzedniej, tylko łupina czerwonawo żółta.

4) Jaune de Danvers. Cebula średniej wielkości, kulista, łupina żółta. Ta odmiana dojrzewa bardzo wcześnie, ale pomimo tego trzyma się w zimie dosyć dobrze.

5) Srebrzysta Nocera. (*Silberweisse Nocera*) Cebula przy dobrej uprawie średniej wielkości, w smaku bardzo delikatna, prawie słodka. Jestto najwcześniejsza ze wszystkich cebul, w zimie trzyma się dobrze. Kto chce mieć wczesną cebulę, niech tylko tę uprawia.

6) Królowa, *Queen Onion*. Srebrzysto biała, bardzo szybko rosnąca, smaczna cebula. Daje duże plony.

7) Olbrzymia z Madery Tego gatunku mamy dwie odmiany: kulistą i podłużną. Jak jedna tak druga dorastają olbrzymich rozmiarów i odznaczają się delikatnym smakiem. Do użytku w lecie i w jesieni lepszej cebuli nie ma, w zimie jednak nie trzyma się dobrze.

8) Magnum bonum. Bardzo piękna, duża, podłużna, bladoczerwona cebula, trzymająca się w zimie dobrze.

9. Bellegarde. Cebula jajowata, ogromna. P. Ilsemann dochowywał się cebul ważących przeszło 1 *kg* (2 funty).

10) Tripoli biała płaska Mammouth. Nowa włoska, srebrzysto biała, prawie krążkowata cebula; smak delikatny. P, Ilsemann dochował się okazów, mających do 20 centym. w przecięciu.

Z pomiędzy powyższych cebul widzieliśmy: srebrzystą Nocera, jaune de Danvers i białą Tripoli ubiegłej jesieni, wychowane z nasienia, pochodzącego z nabierającego coraz więcej rozgłosu zakładu ogrodniczego pp. Dammann & Comp. w Portici koło Neapolu, tego samego, z którego pochodzą owe olbrzymie kalafiory, wspomniane niedawno w Rolniku.

Wiadomości bieżące i rozmaitości.

Wyrób wódki w Galicyi. W miesiącu grudniu roku 1884 wyrobiono w 473 gorzelniach galicyjskich ogółem 4093 946 opodatkowanych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelni, bo 104 była w ruchu w powiecie skarbowym tarnopolskim i w tych wyrobiono 1151970 opodatkowanych stopni alkoholu następnie w brodzkim 81, rzeszowskim 53, przemyskim 45, kołomyjskim 43, sanockim 32. stanisławowskim 29, tarnowskim 28, krakowskim 25, lwowskim 16, samborskim 14, nowosądeckim 3. *(Gaz. lwow.)*

Zbieranie chrząszczów w Danii, odbywa się co roku systematycznie i rząd wypłaca nagrody. W roku 1884 zebrano tam 2049400 funtów chrząszcza majowego, zaco wypłacono w wysokości 125300 koron (około 85000 złr. nagrody).

Bank rolniczy we Lwowie

(Ul. Karola Ludwika L. 1.)

Adres telegraficzny
Bank Rolniczy, Lwów. *Dnia 21. lutego 1885.*
albo
Agencya Banku Rolniczego Jarosław.

Adres dla przesyłek zbożowych: Magazyny Banku Rolniczego, Lwów dworzec Central.

Ceny a 100 Kilo loco Lwów.

		zł.	ct.	zł.	ct.
Pszenica gotowa		7	25	7	90
usposobienie lepsze		—	—	—	—
Żyto	gotowe	6	—	6	60
usposobienie spokojne					
Owies	obroczny	6	25	6	75
usposobienie spokojne					
Jęczmień browarny		6	50	8	
usposobienie spokojne					
Rzepak		11	50	12	—
usposobienie lepsze					
Groch	do gotowania	7	—	10	—
	obroczny	5	75	6	50
Wyka		—	—	—	—
usposobienie spokojne		5	50	6	50
Bobik		5	50	6	50
Hreczka poszukiwana		7	25	8	—
Kukurudza		5	25	7	25
usposobienie spokojne					
Chmiel	za 50 kilo	—	—	—	—
bez popytu					
Koniczyna	czerwona	45	—	54	—
usposobienie spokojne	biała	55	—	70	—
	szwedzka	50	—	70	—
Spirytus za 10.000 lt. prct. zł.		26·50	—	27·—	
bez popytu	„	—·—	—	—·—	

Uwaga: Bank Rolniczy otworzył Magazyny zbożowe na Centr. dworcu kolei Karola Ludwika we Lwowie dokąd wszelkie wysyłki zboża adresować należy.

Bank Rolniczy utrzymuje na składzie i w magazynach swoich, owies, kartofle stołowe, kartofle gorzelniane „Glissony‘ szporek olbrzymi, rzepak holenderski, groch „Victoria“ biały i inne, ząb koński amerykański, „Virginia“, lucernę francuską z Montpelier, koniczyny czerwoną, białą, szwedzką i wszelkie nasiona do posiewu wiosennego — przyjmuje zamówienia na maszyny i wszystko co się tyczy gospodarstwa, przemysłu i handlu.

Upraszamy o spieszne nadsełanie zleceń na wszelkiego rodzaju nasiona, celem uregulowania transportów wagonowych.

OGŁOSZENIA.

Zarząd chmielarń

w państwie kutkorskiem

przyjmuje od 1go marca 1885

uczniów

których kształcić w robotach praktycznych około chmielu obowiązuje się.

Interesowanym bliższe szczegóły udzieli

Zarząd generalny dóbr w Kutkorzu. 2—2

„Serdeczne dzięki składam za nadesłanie mi broszurki *„Przyjaciel chorych“*, z której przekonałem się, że i zastarzałe nawet cierpienia dadzą się jeszcze wyleczyć, jeśli tylko właściwe środki do tego użyte zostaną. Z ufnością tedy upraszam o nadesłanie mi itp.“ — Podobne podziękowania nadchodzą codzień bardzo obficie, — nie powinien więc żaden chory zaniedbać sprowadzić sobie najnowsze 135te polskie illustrowane wydane tej pożytecznej broszurki z księgarni *„Richter's Verlags-Anstalt in Leipzig“*, a to tem bardziej, ile że nie potrzebuje ponosić przytem żadnych kosztów. książeczka ta bowiem dostarczoną mu zostanie na żądanie bezpłatnie i franco. 1—2

HENRYK MELZER

handel komisowy dla chmielu i sadzonek chmielowych **w Zateczu (Saaz) w Czechach.**

Prima

sadzonki chmielowe

jak najstaranniej wybierane z najlepszych chmielników miasta Zateczu, doskonale opakowane rozsełam w czasie od 15 kwietnia do 10 maja po umiarkowanych cenach. Wielokrotne odznaczenia na chmielowych i rolniczych wystawach, jakoteż setki listów pochwalnych od najznakomitszych producentów chmielu wszystkich krajów chmiel produkujących gwarantują doskonałość rozesłanych przezemnie **sadzonek chmielowych.**

Wyjaśnienia co do uprawy itp. udzielają się chętnie i bezpłatnie.

Heinrich Melzer

Commissions Geschäft für Hopfen und Hopfenfechser in Saaz (Böhmen).
2—9

Patente

Patenty wyrabia i ułatwia tychże spożytkowanie urzędownie koncesyonowane przywilejowe biuro

FISCHER & COMP.

inżynierowie, Wien, I. Maximilianstrasse 5.
(8—8)

Bartnik postępowy.

dwutygodnik illustrowany, poświęcony pszczelnictwu i ogrodnictwu, wychodzi rok XI pod redakcyą dr. T. Ciesielskiego, profesora Uniwersytetu we Lwowie.

Bartnik p. jest najtańszem pismem i cieszy się powodzeniem nietylko w całej Polsce, ale i w Słowiańszczyźnie; szerząc zaś naukę, zdrowe i doświadczeniem wypróbobowane zasady, chroni swych zwolenników od niepotrzebnych wydatków, a przysparza im pewnych zysków z pasiek i ogrodów.

Nakładem redakcyi Bartnika p. wychodzi dzieło pszczelnicze pod tytułem: „Bartnictwo, czyli hodowla pszczół dla zysku, napisał dr. T. Ciesielski“, które opatrzone przeszło 200 rycinami, kosztuje w Austryi **3** złr., w Król. Polskiem i Rosyi 3 rsr., w Prusach 6 m.

Przedpłata całoroczna na Bartnika postępowego wraz z przesyłką wynosi: w Austryi **2** zł., na pocztach niemieckich 4 mr., na pocztach rosyjskich 2 rubli i 50 kop. Pieniądze najlepiej przesyłać wprost do redakcyi.

Lwów, ul. łyczakowska 93.

Odpowiedzialny redaktor: W. Tyniecki. Nakładem Redakcyi.

Z drukarni „Dziennika Polskiego“ pod zarządem J. Mittiga.